

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VIII Nr 139 (2455)

Łódź, środa 11 czerwca 1952 r.

Okrucieństwo jest jedynym źródłem władzy, która się wali

Oświadczenie Jacques Duclos

PARYŻ. DZIENNIK „L'HUMANITE“ OPUBLIKOWAŁ OŚWIADCZENIE JACQUES DUCLOS, ZŁOŻONE W WIEZIENIU „SANTE“ SĘDZIEMU ŚLEDZEMU JACQUINOT W DNIU 7 CZERWCA. JACQUES DUCLOS OŚWIADCZYŁ M. IN.:

Panie sędzio, 10 dni temu zostałem aresztowany z pogwałceniem art. 22 konstytucji, gwarantującego nietykalność członków parlamentu. Dopiero dziś — 7 czerwca przystąpił pan do przesłuchania mnie. Potrzeba było panu dużo czasu, aby zmoutować akta sprawy. Tymczasem, aby stworzyć

pozory uzasadnienia mego aresztowania, powołano się na „schwywanie mnie na gorącym uczynku“. Byłoby łatwo ustalić, że jest to kłamstwo, gdyby wszystkie nie sfałszowane w spisku uknutym przez rząd przeciwko mnie i przeciwko ideom, których obronie poświęciłem życie.

Zadając cios partii komunistycznej w osobie jednego z jej przywódców, — rząd sądził, że potrafi powstrzymać nacierający gniew ludu, wywołany tą polityką zdrady narodowej wojny „mędzy i faszyzmu“. Ponieważ jednak żaden przepis prawa nie pozwalał aresztować mnie, trzeba było dokonać zbrodnicego nadużycia władzy, aby wtargnąć do więzienia.

Jeśli chodzi o mnie, to staję przed panem ze spokojnym sumieniem, przekonany, że służyłem sprawie klasy robotniczej, sprawie socjalizmu którego ostatecznemu zwycięstwu nie zdoła przeszkodzić. Nie jestem pewien, panie sędzio, czy pana sumienie jest równie spokojne jak moje, ponieważ wie pan dobrze, że akty sprawy sporządzone przez pana nie wytrzymają uczciwej krytyki.

Wiemy wszyscy, że fałszywe dowody włączano do akt w

procesach wszczętych z „wyższych“ względów. Wszyscy wiedzą, że oskarżenie przeciwko Dreyfussowi opierało się na fałszywych dokumentach.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Truman

zamierza złamać strajk metalowców

NOWY JORK. Prasa donosi, że prezydent Truman zwrócił się do kongresu z żądaniem przyznania mu prawa ustanowienia „kontroli państwowej“ nad przemysłem stalowym USA. Jak wiadomo, 650 tysięcy metalowców amerykańskich prowadzi walkę strajkową dla poparcia swych żądań w sprawie zawarcia umowy zbiorowej, która by zagwarantowała im pewną poprawę warunków bytu. Strajk metalowców rozszerzył się na inne dziedziny przemysłu USA.

Kontrola taka umożliwiłby Trumanowi zastosowanie ustaw, zakazujących pracownikom państwowym udziału w strajkach pod groźbą wysokich kar pieniężnych i więzienia.

Aresztowanie sprawców kradzieży przedmiotów kultu religijnego

WARSZAWA. W ostatnim czasie dokonane zostały w dwóch kościołach w Częstochowie i w kościele w Witaszycach (woj. poznańskie) włamania i kradzieże przedmiotów kultu religijnego.

27 maja br. władze ujęły i osadziły w areszcie sprawców tych przestępstw, dokonanych w prawokradziejski sposób.

Są to znani i wielokrotnie karani złodzieje: Smuszewski Edmund i Petrusiński Ryszard. W czasie rewizji w mieszkaniu Petrusińskiego znaleziono wiele przedmiotów pochodzących z kradzieży w kościołach oraz narzędzia, którymi dokonane zostały włamania do kościołów. Poza tym aresztowany został ojciec Petrusińskiego — Henryk, właściciel wytwórni dewocjonalii w Krakowie, który ze złomu uzyskanego z przedmiotów skradzionych w kościołach odepwał wota i dewocjonalia celem dalszej sprzedaży.

Przestępcy staną wkrótce przed sądem.

Rozpoczęto już prace przygotowawcze do elektryfikacji linii kolejowej Łódź - Koluszki

WARSZAWA. W okresie wiosennym wzrosło nasilenie prac związanych z elektryfikacją linii kolejowej Warszawa — Katowice. Budowniczości tej inwestycji realizują w bież. sezonie swe zobowiązanie, zgodne z którym odcinek linii pomiędzy Żyrardowem a Skierniewicami ma być oddany do ruchu najpóźniej w rok po oddaniu do użytku odcinków Warszawa — Tuszcz i Warszawa — Błonie, na których już od 3-ich miesięcy trwa ruch elektryczny.

Prace, które mają być wykonane są szczególnie trudne, muszą bowiem być przeprowadzone bez zakłócenia normalnego ruchu pociągów na jednej z najruchliwszych linii kolejowych.

Prawie na całej długości odcinka pomiędzy Żyrardowem a Skierniewicami ustawiono już słupy trakcyjne i zawieszono sieć elektryczną. Prowadzone są roboty przy przebudowie poszczególnych stacji i urządzeń zabezpieczających ruch pociągów. Równolegle budowane są urządzenia do zasilania linii w energię elektryczną, a w szczególności podstacje trakcyjne. Prowadzone są także roboty na dalszym odcinku linii — pomiędzy Skierniewicami a Koluszkami i prace przygotowawcze na trasach między Koluszkami i Piotrkowem oraz Koluszkami i Łodzią.

15 murarzy warszawskich wykonało już zadania Planu 6-letniego

WARSZAWA. Coraz więcej robotników budowlanych robotników z innych gałęzi przemysłu składa meldunki o przedterminowej realizacji zadań produkcyjnych na okres 6 lat według obowiązujących norm. Ostatnio 15 robotników Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Warszawa 7-Praga wykonało 6 norm rocznych.

Sesja ŚFZZ

WIEDŃ. W dniu 9 czerwca rozpoczęły się w Wiedniu obrady biura Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. W obradach oprócz członków Komitetu Wykonawczego biorą udział przedstawiciele organizacji związkowych Francji, Włoch, Anglii, Związku Radzieckiego, Chin, Niemiec, Austrii, Algeru, Argentyny, Meksyku, Holandii, Węgier, Polski, Rumunii, Grecji, Finlandii, Kuby i innych krajów.

Obrady Komitetu Wykonawczego ŚFZZ potrwać do dnia 15 czerwca.

Młodzież przed swoim Złotem

- Wybory delegatów w szkołach
- Przedzłotowe współzawodnictwo

WARSZAWA. — W Warszawie rozpoczęły się już wybory delegatów na Złot Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej. Młodzi robotnicy, studenci, uczniowie i pracownicy umysłowi wybierają spośród siebie tych, którzy poprzez realizację zobowiązań złotych, lepsze osiągnęli w nauce, aktywną pracę społeczną i koleżeńską zasłużyli na zaszczytne wyróżnienie — prawo uczestniczenia w wielkim lipcowym święcie młodzieży polskiej.

Jedno z pierwszych zebrań wyborczych odbyło się w żeńskiej szkole ogólnokształcącej przy ul. Woronicza 8.

Jedną z delegatek na Złot, wśród burzliwych oklasków, wybrano maturzystkę Henrykę Sergiej, która na maturze uzyskała same piątki. W ciągu roku szkolnego wiele pomagała starszym koleżankom. Pomimo tego znajdowała czas na pracę społeczną, zasługując na miano aktywistki.

Szkołę z ulicy Woronicza na Złocie Młodych Przewodników reprezentować będzie również m. in. Kazimiera Michalak z klasy VIII a. Nie należy ona do ZMP, ale czynnym udziałem w życiu klasy i pomocą w nauce koleżankom zasłużyła na to zaszczytne wyróżnienie.

WARSZAWA (PAP). — W ślad za młodymi stoczniovcami, którzy pierwsi zainicjowali współzawodnictwo umowne —

coraz więcej robotników i zespołów w kopalniach, hutach i fabrykach podpisuje między sobą umowy o współzawodnictwie pracy.

W stoczni gdańskiej o całkowitym wypełnieniu swoich zobowiązań, podjętych dla uczczenia Złotu, zameldowało dotychczas 1.249 brygad i robotników, którzy wygospodarowali dla państwa łącznie ponad 670 tys. zł.

Ostatnio o podpisaniu międzyzakładowego współzawodnictwa na cześć Złotu donieśli również młodzi górnicy z kopalni „Eminencja“. Brygady górnicze tej kopalni postanowiły rywalizować o pierwszeństwo ze swymi towarzyszami z kopalni „Katowice“.

WARSZAWA. — Uczestnicy Złotu zawiozą do najdalszych zakątków kraju liczne pamiątki i upominki, które produkowane są już w wielu zakładach.

Przed kongresem obrońców pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku

Konferencja przygotowawcza w Pekinie

PEKIN. KONFERENCJA PRZYGOTOWAWCZA KONGRESU OBROŃCÓW POKOJU KRAJÓW AZJI I STREFY OCEANU SPOKOJNEGO OGŁOSIŁA NASTĘPUJĄCY KOMUNIKAT:

W dniach od 3 do 6 czerwca br. obradowała w Pekinie konferencja przygotowawcza kongresu obrońców pokoju krajów Azji i strefy Oceanu Spokojnego.

W pracach konferencji przygotowawczej wzięło udział 47 delegatów z 20 krajów, a mianowicie z Chin, Indii, Pakistanu, Związku Radzieckiego, Japonii, Korei, Stanów Zjednoczonych, Australii, Meksyku, Wietnamu, Indonezji.

Kanady, Brazylii, Cejlonu, Mongolskiej Republiki Ludowej, Chile, Nowej Zelandii, Filipin, Syjamu i Malajów.

Głównym zadaniem konferencji było omówienie propozycji dotyczących przygotowania kongresu obrońców pokoju krajów Azji i strefy Oceanu Spokojnego oraz uchwalenie apelu.

W myśl uchwały konferencji przygotowawczej, kongres obrońców pokoju krajów Azji i strefy Oceanu Spokojnego odbędzie się w Pekinie w ostatnim tygodniu września 1952 roku. Sekretarzem generalnym komitetu organizacyjnego wybrano przedstawiciela Chin Liu Nin-Yi, który przystąpił natychmiast do pracy.

W dniach od 3 do 6 czerwca br. obradowała w Pekinie konferencja przygotowawcza kongresu obrońców pokoju krajów Azji i strefy Oceanu Spokojnego.

W pracach konferencji przygotowawczej wzięło udział 47 delegatów z 20 krajów, a mianowicie z Chin, Indii, Pakistanu, Związku Radzieckiego, Japonii, Korei, Stanów Zjednoczonych, Australii, Meksyku, Wietnamu, Indonezji.

Głównym zadaniem konferencji było omówienie propozycji dotyczących przygotowania kongresu obrońców pokoju krajów Azji i strefy Oceanu Spokojnego oraz uchwalenie apelu.

W myśl uchwały konferencji przygotowawczej, kongres obrońców pokoju krajów Azji i strefy Oceanu Spokojnego odbędzie się w Pekinie w ostatnim tygodniu września 1952 roku.

Sekretarzem generalnym komitetu organizacyjnego wybrano przedstawiciela Chin Liu Nin-Yi, który przystąpił natychmiast do pracy.

W dniach 8 i 9 czerwca br. delegaci amerykańscy odmówili przybycia na rokowania w Panmun-dżonie.

Jeśli przy pomocy tego rodzaju prowokacji strona amerykańska zamierza doprowadzić do zerwania rokowań, to powinna oświadczyć to otwarcie i ponieść całą odpowiedzialność za to zerwanie. Rokowania trwają dotychczas tylko dzięki pojednawczemu stanowisku strony koreańsko-chińskiej i jej konsekwentnym wysiłkom w celu niedopuszczenia do zerwania rozmów. Delegacja koreańsko-chińska uważa za absolutnie konieczne prowadzenie nadal rokowań w celu osiągnięcia szlachetnego i rozsądnego rozstrzygnięcia sprawy jeńców wojennych.

Pierwszy statek przepłynął Kanał Wołga-Don

MOSKWA. — Agencja TASS podaje, że pierwszy parowiec, który wypłynął przed kilku dniami ze Stalingradu, przebył całą trasę wołżańsko - donieckiego szlaku wodnego i zawiązał do portu w Kalaczu nad Donem.

Tym samym zakończony został pomyślnie pierwszy rejs na nowej wodnej arterii komunikacyjnej, łączącej w jednolity system pęć mórz europejskiej części ZSRR — morze Bałtyckie, Białe, Czarne, Azowskie i Kaspijskie.

Burza proteśń we Włoszech przed przybyciem „generała-dżumy“

RZYM. — Podano oficjalnie do wiadomości, że gen. Ridgway odbędzie podróż inspekcyjną po Włoszech w dniach 16 — 18 bm.

Zapowiedziane przybycie generała-dżumy Ridgway'a, wywołało gwałtowne protesty włoskich bojowników o pokój. W Modenie robotnicy zakładów Vollandi Ferri odbyli krótki strajk protestacyjny. Robotnicy rolni i chłopi prowincji Modena uchwaliли na licznych masówkach rezolucje, protestujące przeciwko przybyciu Ridgway'a. O protestach przeciwko przybyciu Ridgway'a donoszą także z prowincji Bergamo i Pavia.

Mianowanie podsekretarza w Min. Handlu Zagranicznego

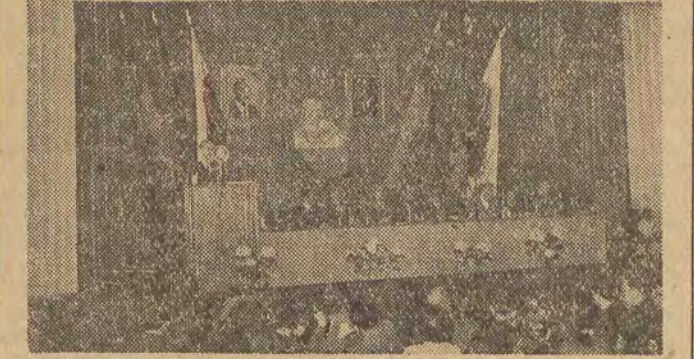
WARSZAWA. Prezydent R. mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego ob. Tadeusza Kropczyńskiego, dotychczasowego radcę handlowego ambasady RP w Pradze.

Rokowania w Panmundżonie winny być kontynuowane aż do osiągnięcia rozsądnego porozumienia

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że dowódca naczelny koreańskiej armii ludowej Kim Ir-Sen i dowódca chińskich ochotników ludowych Peng Teh-Huei wystosowali do dowódcy amerykańskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie generała Clarka list, w którym piszą m. in.:

W dniu 7 czerwca br. delegacja amerykańska oświadczyła, że przyzwolenie na okres trzydniowy i opuściła namiot, w którym odbywały się rokowania, nie wysłuchując nawet do końca tuż przedtem przemówienia przedstawiciela delegacji koreańsko-chińskiej. Stanowi to poważną prowokację, absolutnie niedopuszczalną w rokowaniach między dwiema równouprawnionymi stronami.

O zjednoczone, pokojowe Niemcy



Dnia 9 czerwca br. odbyła się w Warszawie ogólnopolska konferencja przeciwko remilitaryzacji Niemiec, przeciw tzw. „układowi ogólnemu“ — o Niemcy zjednoczone, niepodległe, demokratyczne i pokojowe. Konferencja zorganizowana została staraniem Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Na zdjęciu: prezydent konferencji, przemawia literat Jerzy Andrzejewski — fot. Zygm. Wdowiński

1000 ha łąk skoszono już w woj. szczecińskim

WARSZAWA. — W całym kraju rozpoczyna się kampania sianokosów. Najwcześniejszy sprzęt siana rozpoczęto na łąkach sztucznych, a następnie na zmeliorowanych, zwłaszcza w województwach: poznańskim, bydgoskim, wrocławskim i opolskim. Koszenie łąk zaczęto również w niektórych powiatach pozostałych województw.

Rozumiejąc, że jakość siana zależy głównie od skoszenia trawy we właściwym czasie i od racjonalnego wysuszenia, rolnicy rozpoczynają koszenie w chwili gdy trawy łąkowe zaczynają zakwitać.

Według meldunków, nadchodzących z różnych stron kraju, w tym roku we wszystkich województwach, odczuwających brak siana, chłopcy organizują znacznie więcej grup koszących, niż w roku ubiegłym. Grupy te wyjeżdżają do województw zachodnich, gdzie mogą zaopatrzyć się na bardzo korzystnych warunkach w dostateczną ilość wysokowartościowego siana.

Do 6 bm. przyjechało już 1.080 chłopów do woj. szczecińskiego przeważnie z województwa łódzkiego i kieleckiego.

Członkowie przybyłych grup wykosili dotychczas ok. 1000 ha łąk.

Umowa handlowa polsko-duńska

WARSZAWA. W dn. 9 czerwca 1952 roku podpisano w Warszawie polsko-duńską umowę handlową na okres od dnia 1 czerwca 1952 r. do dnia 30 listopada 1953 r. oraz ustalono kontyngenty towarów wzajemnej wymiany na rok 1952.

Jednocześnie podpisano umowę płatniczą regulującą płacony między obu krajami na okres od dnia 1 czerwca 1952 roku do dnia 31 marca 1954 roku.

Ani na jeden dzień nie ustaniemy w walce przeciw „układowi ogólnemu”

Z przemówienia Elli Schmidt, przewodniczącej Niemieckiego Demokratycznego Związku Kobiet na Ogólnopolskiej Konferencji w Warszawie przeciw remilitaryzacji Niemiec

Zniszczenia Warszawy, 6 milionów ofiar, jakie poniósł naród polski, a które obciążają sumienie władców faszystowskich i całego narodu niemieckiego, jest to dla nas przestroga, że nie wolno nam dopuścić do rozpatania raz jeszcze z ziemi niemieckiej takich zbrodni wobec innych narodów, a zarazem wobec narodu niemieckiego; jest to dla nas przypomnienie wielkiej odpowiedzialności, jaką ponosi naród niemiecki w chwili, gdy Adenauer popełnił wobec niego haniebną zdradę, na rozkaz Wall-Street, wspólnie z pełnomocnikiem miliardów amerykańskich, ministrem spraw zagranicznych USA, Achesonem, podpisując wojenny „układ ogólny”.

Adenauer wyraził zgodę na to, by Niemcy zachodnie wyrzekły się na długie lata, w myśl życzeń amerykańskich podlegaczy wojennych, swych najważniejszych praw do samookreślenia i swej suwerenności.

Atrament użyty do podpisania tego haniebnego dokumentu zdrady narodowej, ma zamienić się w krew milionów ludzi, jeżeli stanie się zadość woli Adenauera i jego mocodawców amerykańskich. Wojenny „układ ogólny” wymierzony jest jednak nie tylko przeciwko narodowi niemieckiemu, lecz również przeciwko milijonów pokój narodów Europy, a przede wszystkim przeciw narodowi polskiemu.

**BOGATE DOŚWIADCZENIA
DR. ERNSTA**

Jak najbliższego poparcia tej agresywnej polityce Adenauera udzielił ma tzw. „Rada badawcza do spraw zjednoczenia Niemiec”, utworzona w Berlinie zachodnim.

Na czele tej „Rady badawczej” stoi niejaki dr. Friedrich Ernst. Za czasów Hitlera był on najpierw komisarzem Rzeszy do spraw kredytu, a później podczas wojny — komisarzem Rzeszy do

spraw mienia nieprzyjacielskiego. Posiada on zatem niezbędne „doświadczenie”, podobnie jak wszyscy zbrodniarze wojenni, którzy zresztą dlatego właśnie zostali w Niemczech zachodnich wypuszczeni na wolność.

Dr Ernst, jako przewodniczący rady nadzorczej koncernu AEG, jest szczególnie zainteresowany w losie przedsiębiorstw, które dawniej należały do tego koncernu, a które obecnie stanowią w Niemieckiej Republice Demokratycznej własność narodu.

Jest on członkiem rady nadzorczej Śląskiego Towarzystwa Akcyjnego Przedsiębiorstw Górniczych, którego siedziba znajduje się obecnie w Brunświku, tj. w Niemczech zachodnich. Kieruje on swe spojrzenia również na majątek narodowy narodu polskiego.

**DZIEŃ X
NIGDY NIE NADEJDZIE**

Zadaniem jego jest poczynienie odpowiednich przygotowań, aby po Dniu X, tzn. po napaści na Niemiecką Republikę Demokratyczną, odebrane zostały masom pracującym nasze uspołecznione zakłady, jak również zakłady stanowiące własność narodu polskiego, aby przesyłał one znów w ręce zbrodniarzy wojennych. Ma on poczynić odpowiednie przygotowania, aby unieważnić reformę rolną i aby zbiegł do Niemiec zachodnich junkrzy i obszarnicy mogli odebrać znów chłopom podzieloną ziemię i osiedlić się na nowo w swych latyfundiach.

Tym panom, którzy dążą do zjednoczenia Niemiec drogą konfliktu wojennego i wojny bratobójczej w samych Niemczech, powinniśmy dać jak najdłubiej do zrozumienia:

„Ten Dzień X nigdy nie nadejdzie” (oklaski).

**PRZECIW
„UKŁADOWI OGÓLNEMU”
O POKOJOWE, ZJEDNOCZONE
NIEMCY**

Robotnicy, chłopcy, kobiety, młodzież, inteligencja Niemieckiej Re-

publiki Demokratycznej nigdy nie pozwolą odebrać sobie swych zdobyczy. Jesteśmy gotowi bronić wszystkiego tego, co zbudowaliśmy z takim mozolem i w tak ciężkich warunkach po 1945 roku. To pogotowie obronne mas pracujących w Niemieckiej Republice Demokratycznej, a także w Niemczech zachodnich, ujawniło się zwłaszcza w dniach ostatnich.

W odpowiedzi na wojenny „układ ogólny” wybuchły w Niemczech zachodnich masowe strajki i rozwinęła się masowa akcja oporu.

Na kilka dni przed obradami IV Zlotu Wolnej Młodzieży Niemieckiej odbył się w Berlinie, stolicy Niemiec IV Kongres Niemieckiego Demokratycznego Związku Kobiet, na którym 4 tysiące kobiet, reprezentujących całe Niemcy, złożyło słuowanie, potwierdzone w manifeste do wszystkich kobiet niemieckich, że będą walczyły dzielnie i niezłomnie przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu”, o traktat pokojowy, oparty na propozycjach Związku Radzieckiego.

Istnieje u nas stare przysłowie: Najzaśniejszy nawet człowiek nie może żyć w spokoju, jeżeli nie spodoba się to jego ziemi sąsiedzi. Otóż my mamy niestety bardzo złych sąsiadów. Mamy generała-dżumę Ridgway'a i amerykańskie wojska interwencyjne w Niemczech zachodnich. Mamy generałów hitlerowskich w Niemczech zachodnich, którzy chcieliby przeszkodzić nam w pomyślnym wykonaniu naszego wielkiego budownictwa.

Ale wiemy, że mamy również dobrych sąsiadów, jak naród polski ze swą dzielną armią ludową, na której czele stoi tak genialny dowódca, jak Marszałek Rokossowski. Mamy też dobrych sąsiadów na południu — Republikę Czechosłowacką. Nasz pierścionek obrony pokojowej sięga od Łaby aż do Oceanu Spokojnego — obejmując niezwykłą potęgę Armii Radzieckiej z Generałem Stalinem na czele (oklaski).

Pragniemy jednak pokojowego zjednoczenia Niemiec. Zadaniem naszym jest doprowadzić do powstania patriotycznego kierownictwa w Niemczech zachodnich.

Ani na jeden dzień nie ustaniemy w walce przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu”.

Oto przyrzeczenie, jakie składamy tu Polskemu Komitetowi Obrótców Pokoju i narodowi polskiemu.

Głosy narodów całego świata

(Dokończenie ze str. 1)

O strajkach i zebraniach protestacyjnych donoszą z Duesseldorfu, Karlsruhe, Friedrichshafen i Bremenhafen. W Hanowerze odbyło się zgromadzenie protestacyjne czterech tysięcy pracowników niemieckich. W Hamburgu przerwał pracę na przeciąg godziny kilka tysięcy robotników portowych.

W Wuerzburgu powstał komitet inicjatywy do walki z polityką wojenną Adenauera. Do komitetu należą przedstawiciele różnych stronnictw i wyznań.

NOWY JORK. Separatystyczny układ wojskowy, zawarty przez USA, Anglię i Francję z Niemcami zachodnimi, wywołuje protesty nie tylko w krajach Europy zachodniej, lecz również w szerokiej kołach społeczeństwa amerykańskiego.

„Washington Times Herald” określa porozumienie USA, Anglii i Francji z Niemcami zachodnimi jako „fatalne posunięcie” rządu amerykańskiego. Dziennik stwierdza, że zobowiązania, którymi obarczyli się z tego tytułu Stany Zjednoczone grożą wciągnięciem ich do awantury wojennej.

Inny dziennik amerykański „Daily Compass” podkreśla, że rząd Stanów Zjednoczonych ignoruje opinię narodu i kongresu amerykańskiego. „Zastanawiając się” dwu partyjnym porozumieniem — dodaje dziennik — rząd nierozważnie przystąpił do przygotowań wojennych.”

Oprawcy nie złamią naszej woli Apel jeńców koreańskich z Kożedo

PEKIN. — Dnia 8 czerwca Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna podała apel jeńców koreańskich znajdujących się na wyspie Kożedo do narodu koreańskiego. Apel ten dostarczony został do Korei północnej przez sztafetę partyzancką poprzez wrocie kordony i linie frontu.

W apelu tym czytamy m. in:

Drodzy towarzysze walk! Piszemy ten apel dręczeni przez wroga w katowni na wyspie Kożedo. Naszemu życiu grozi śmiertelne niebezpieczeństwo. Prosimy, abyście pomogli nam wyrwać się z piekiła amerykańskiego.

Od czasu, gdy przybył tu nowy komendant obozu, oprawca Boatner — stwierdza dalej apel — nad naszym życiem zawisło poważne niebezpieczeństwo. Oprawca Boatner nie tylko pogwałcił obietnice Colsona, lecz wzmógł terror i represje. W każdej godzinie, w każdej minucie oczekujemy śmierci. Nie ma dnia, nie ma nocy, aby nasi towarzysze nie stawali się ofiarami oprawców.

Dnia 18 maja 1952 r. w sektorze nr 78, gdzie zatrzymano był Dodd, 13 naszych towarzyszy na rozkaz Boatnera zostało zamordowanych. Tego dnia w sektorze nr 77 Amerykanie użyli przeciwko jeńcom gazów, w wyniku czego zmarły 24 osoby, a 46 osób oślepło.

Boatner — stwierdza dalej apel — oświadczył, że za zatrzymanie Dodda i usunięcie Colsona jeńcy drogo zapłacą. Jednakże naszej woli nie złamią ani terror, ani tortury, za dawane przez oprawców ame-

rykańskich. Wszyscy jak jeden mąż oświadczamy: nie można nas zastraszyć, oprawcy nie złamią naszej woli, nie zdołają użyć nas jako mięso armatnie, nie zamienią nas w niewolników imperialistów amerykańskich.

NOWY JORK. Soldateska amerykańska z generałem-katem Boatnerem na czele dokonała we wtorek rano nowej potwornej masakry koreańskich i chińskich jeńców wojennych na wyspie Kożedo. Według dotychczasowych doniesień, pochodzących z amerykańskich źródeł oficjalnych, zamordowano trzydziestu kilku jeńców, a przeszło 130 ciężko porańcono. W istocie rzeczy liczba ofiar jest niewątpliwie kilkakrotnie większa. Źródła amerykańskie wspominają o trwających jeszcze poszukiwaniach zwłok pod zgliszczami baraków obozowych, spalonych podczas tej operacji.

Z pobytu delegacji brytyjskiej w Polsce

WARSZAWA. Przybyła do Polski na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą 10-osobowa delegacja Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej, zwiedziła 8 bm. stolicę, a m. in. MDM, osiedla na Muranowie, Kole, Ochocie, Młynowie, Mirowie i Żoliborzu.

Wielki rozmach budownictwa mieszkaniowego Warszawy wzbudził u gości angielskich szczerzy podziw.

Obecnie goście brytyjscy udają się do Bydgoszczy.

Z Bydgoszczy wycieczka uda się w dalszą drogę do Gniezna i Poznania.

Oświadczenie Jacques Duclos

(Dokończenie ze str. 1)

Jeśli chodzi o mnie, stwierdzam, że mimo, iż te dwie gazety mówią o tzw. planie, który rzekomo znajdował się w teczce skradzionej mi, — w spisie zawartości wyżej wymienionej teczki, znajdującym się w akcie pod nr 10, nie ma żadnej wzmianki o tym planie. Mam więc prawo uważać, iż rząd zamierza uciec się do fałszu „aby podtrzymać oskarżenie, które niczym nie może być uzasadnione.

Jeden z dzienników paryskich opublikował 6 czerwca artykuł dziennikarza amerykańskiego. Dziennikarz ten, mówiąc o wojskach amerykańskich Ridgway'a, stacjonujących we Francji, które powiększą się jutro o wojska nowego wehrmachtu, wskazywał, że rola tych wojsk polega przede wszystkim na tym, aby „wzmocnić władzę istniejących rządów”. Tak więc historia się powtarza, lecz w innych warunkach.

Wczoraj Petain liczył na nazistów von Stulpnagla, oprawcę patriotów francuskich, aby zabezpieczyć się przed gniewem narodu francuskiego. Dziś Pinay liczy na wojska Ridgway'a rzeczownika wojny bakteriologicznej oraz na wojska Adenauera, aby utrzymać swe panowanie nad naszym krajem.

Wreszcie panie sędzio, aby pan znał nasze stanowisko polityczne wobec spisków, pozwolę sobie przypomnieć słowa z dzieła Karola Marksa: „Walki klasowe we Francji” zaopatrzonego wstępem Fryderyka Engelsa: „Minęły już czasy niespodziewanych ataków, czas, w których rewolucji dokonywały drobne, świadome mniejszości na ciele nieświadomych mas. Tam, gdzie idzie o całkowite przeobrażenie ustroju społecznego — tam masy muszą brać w nim świadomy udział, muszą same rozumieć, o co toczy się walka i za co oddają swą krew i życie.”

Zastrzegając sobie prawo poruszenia jeszcze raz tej sprawy — chcę powiedzieć, że nas, komunistów, przesładuje się, ponieważ jesteśmy przeciwni wojnie; brutalne represje spadają na aktywistów partii Thoreza, ponieważ bronimy praw narodu. Nie dziwi nas

to, ponieważ wiemy, że jak pięknie wyraził się Varleine — jeden ze wspaniałych bohaterów Komuny Paryskiej: „Okrucieństwo jest jedynym źródłem władzy, która się wali”.

Panu, panie sędzio, powierzono właśnie obronę takiej władzy, która się wali. Koło historii toczy się i nic go nie zatrzyma. Bez względu na machinacje policyjne, na wszystkie fabrykowane akty i fałszerstwa, jedno nie ulega wątpliwości: naród osiągnie zwycięstwo w wielkiej walce między siłami przeszłości, które chciałyby utrzymać przestarzały i zgniły stary porządek społeczny, a siłami przyszłości, kroczącymi po drodze walki i ofiar, która doprowadzi go do świetlanej jutrzenki socjalizmu.

Na zakończenie, panie sędzio, żądam anulowania bezprawnego i bezpodstawnego śledztwa przeciwko mnie. Powinien pan powiedzieć, panie sędzio, czy pragnie pan iść do końca drogą nadużycia władzy, drogą niezbędną dla rządu wojny, zdrady i spekulacji, niezbędną po to, aby mógł on jeszcze przez pewien czas kontynuować swą działalność antyfrancuską i antydemokratyczną.

Protest przeciw angielskiej prowokacji w Berlinie

BERLIN. — Dnia 23 maja br. w rejonie Gardelegen na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej zostali schwytani i przemocą uprowadzeni do angielskiej strefy okupacyjnej Niemiec dwaj funkcjonariusze policji ludowej Koch i Elchelepp.

W związku z tym, zastępca szefa sztabu grupy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech generał-major Trusow wystosował na ręce zastępcy szefa sztabu brytyjskich wojsk okupacyjnych pismo, w którym zaprotestował przeciwko zbrodni policji zachodnio-niemieckiej, zażądał umożliwienia powrotu porwanym funkcjonariuszom policji ludowej oraz odszkodowania za wyrządzone straty.

Za kulisami watykańskiego wywiadu

W pobliżu piazza S. Maria Maggiore w Rzymie, przy via Carlo Cattaneo 2, mieści się ponury budynek, z wykutym w bramie napisem „Russicum”. II Pontificio Collegio Russo di S. Teresa del Bambino Gesu, bardziej znane pod skrótem „Russicum”, to centrala szpiegowska Watykanu, skierowana przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

**SZPIEGOWSKA SPÓŁKA
USA — WATYKAN**

Współpraca Watykanu i Stanów Zjednoczonych w dziedzinie przygotowywania nowej wojny światowej i podboju całego świata przypieczętowana została na początku r. 1948 zawarciem tajnej umowy między Trumanem a papieżem Piusem XII. W myśl tej umowy, Watykan zobowiązał się do reorganizacji swego aparatu wywiadowczego i poddania go amerykańskiemu kierownictwu, rząd USA zaś przyjął na siebie obowiązek finansowania agentów watykańskiego wywiadu w krajach Europy wschodniej.

Naczelnym ośrodkiem całej akcji szpiegowskiej amerykańsko-watykańskiego wywiadu jest właśnie „Russicum”. Niemal natychmiast po zakończeniu pierwszej wojny światowej i zwycięstwie Rewolucji Socjalistycznej w Rosji, wyruszył do Związku Radzieckiego specjalny wysłannik Piusa XI, belgijski jezuita, Michał D'Herbigny. Raport, jaki złożył D'Herbigny — papieżowi — po swym powrocie z Rosji, stanowił podstawę do utworzenia przez Piusa XI w r. 1930 specjalnej „Commissio per la Russia”, której pierwszym kierownikiem został oczywiście

D'Herbigny, podniesiony w uznaniu „zasług” do godności biskupa. W tym samym czasie powstało wspomniane już „Russicum”. Dzieje tego kolegium i jego odgałęzień to zarazem kulisy watykańskiego wywiadu. Pierwszym rektorem tego kolegium szpiegowskiego mianowany został jezuita, ojciec Mikołaj Bratko, b. członek carskiej gwardii przybocznej. Jego też „zasługa” było zorganizowanie pierwszej wielkiej akcji szpiegowsko-dywersyjnej na terenie Związku Radzieckiego, kierowanej z „ośrodka informacyjnego” w Charbinie.

TAJNA PIĄTKA

Po drugiej wojnie światowej na czele watykańskiej służby szpiegowskiej stanęła „Tajna Piątka”. Poprzedni rektor „Russicum”, francuski jezuita Franciszek De Regis, wraz z niemieckimi jezuitami — zajmując się szkoleniem dywersantów, wysyłanych następnie do krajów demokracji ludowej.

Wychowankowie „Russicum” przechodzą nader ścisłe szkolenie, uczą się nie tylko języka kraju, do którego mają być skierowani, jego historii i geografii, ale i różnych sztyfów, znaków umownych, metod sabotażowych itp. Po ukończeniu „nauki”, absolwentów tej papieskiej akademii szpiegowskiej i dywersji kieruje się do krajów demokracji ludowej pod przybranymi nazwiskami i to nigdy w habitach mnisim, lecz w ubraniu cywilnym.

Obok „centrali” rzymskiej, „Russicum” posiada liczne szkoły szpiegowskie za granicą. W Stamford, w stanie Connecticut (USA), istnieje wielka szkoła szpiegowsko-dywersyj-

syjna w klasztorze franciszkańskim „Santa Maria Angelica”. Druga taka „uczelnia” mieści się w klasztorze belgijskim Saint Andre-Les-Bruges. W Mediolanie i Wenecji istnieją roczne kursy szkolące księży i braci zakonnych na radiotelegrafistów i specjalistów w dziedzinie sztyfów. Szkolenie odbywa się tam pod kierownictwem instruktorów amerykańskich.

**MIEDZYNARODÓWKA
SZPIEGÓW**

Innym ośrodkiem szkolenia szpiegów i dywersantów jest „Papieski Instytut Wschodni”, który w swych murach chroni dziesiątki hitlerowskich i faszystowskich zbrodniarzy wojennych (przypominamy słynną sprawę hitlerowskiego gubernatora Lwowa, Waechtera, czy przechowywanie wodza ustaszów, Ante Pavelicza, w Collegio di S. Girolamo degli Illirici).

Specjalnym wydziałem „Russicum” kieruje pułk. Hauff, b. komendant gestapo w Mediolanie. W akcji tej współpracują z nim jezuita: Polak — o. Tyszkiewicz, Słoweniec — o. Korien i Ukraińiec — o. Kowalenko. Istna międzynarodówka szpiegów na służbie amerykańskiego imperializmu.

Takimi to różnymi drogami imperialistyczni szpiegowie w szatach duchownych przygotowują nową wojnę amerykańskich następców Hitlera. Jednakże ołbrzymia większość duchowieństwa polskiego odrzuca próby wciągnięcia go do tej zbrodniczej akcji Watykanu, przeciwstawia się imperialistycznym zakusom na całość i niepodległość naszej Ojczyzny.

JÓZEF SOŁTYS

Zapisy do Technikum Statystycznego

Państwowe 3-letnie Technikum Statystyczne GUS w Łodzi, Zielona 15a, III piętro przyjmuje do dnia 24 czerwca 1952 r. w godz. od 14-18 zapisy do klasy I Technikum.

Szkola przygotowuje pracowników umysłowych, techników — statystycznych do wszystkich resortów życia gospodarczego jak: produkcja, obrotu towarowego, administracji, planowania i innych.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7 klas szkoły podstawowej, wiek od 14-16 lat i zdanie egzaminu wstępnego z języka polskiego, matematyki i nauki o Polsce. Egzamin wstępny rozpoczyna się dnia 25 czerwca br. o godz. 8 rano.

Nowe wydawnictwa skryptów dla studentów

W ostatnich dniach nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazały się nowe skrypty, są to:

Oczekiwany przez studentów Wydz. Prawa UL skrypt prof. dra L. Schaffa — „Proces karny w Polsce Ludowej”, cz. II (cz. III w druku), bogato ilustrowany skrypt dla II roku biologii — „Systematyka roślin”, cz. I i II, Prof. dra J. Mowszowicza.

Dla studiujących chemię na uniwersytecie i politechnice przeznaczony jest skrypt dra H. Basiańskiej z UMK w Toruniu pt. „Analiza miareczkowa”, cz. I — Alkalimetria i acydymetria, natomiast studenci I roku Wydz. Elektr. Politechniki i Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej otrzymali konспект wykładów prof. dra A. Soltana (członka PAN) pt. „Fizyka — Elektryczność i magnetyzm” opracowany przez mgr. J. Mońka.

O ludziach przywróconych społeczeństwu

Zaktywizować komitety zakładowe do walki z alkoholizmem

W poradni przy ul. Obr. Stalingradu 76

Szofer, ob. K. N., zamieszkały w Łodzi, lat 32, ożenił się w 28 roku życia, ma 2-letnie dziecko. Prof. dr Stanisław Batawja w swojej rozprawie naukowej poświęconej zagadnieniu społecznym skutków nałogowego alkoholizmu — pisze o ob. K. N. co następuje:

„Pije nałogowo od 27 roku życia. Do 1945 r. pił umiarkowanie, upijał się kilka razy w roku. Od zawarcia małżeństwa do 1948 r. pił przez kilka pierwszych dni w miesiącu po otrzymaniu pensji. Przychodził wówczas zupełnie pijany do domu, awanturował się, bił żonę, demowal mieszkanie. Od 1949 r. zaczyna upijać się 4-5 razy tygodniowo, od razu zaczyna się awanturować, jest bardzo agresywny, bije dotkliwie i kopie żonę, wypędza ją w nocy z domu na podwórko, tłucze naczynia, wyrzuca ubranie z szafy, za lewa mieszkanie wodą itp. Zaczyna wynosić z domu rzeczy i sprzedawać je, celem uzyskania pieniędzy na wódkę (sprzedaje m. in. radio, płaszcz żony, bieliznę). Do 1948 r. przepijał 1/4 część zarobków, od 1949 przepijał niemal połowę. „Żona, majster szwalni, oddaje na utrzymanie domu cały swój zarobek. Dwuletnie dziecko często budzi się w nocy podczas awantur urządzanych przez pijanego ojca, płacze, długo nie może usnąć; stało się bardzo lekliwe”.

Oto obraz skutków zakorzenionego alkoholizmu. Dodać trzeba, że jest to typowy, najczęściej spotykany wypadek plagi pijaństwa. Jak obliczono, na 192 badanych alkoholików 25 proc. nie daje pieniędzy na utrzymanie domu, 19

proc. daje mniej niż 1/4 swoich zarobków. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę okoliczność, że alkoholicy na ogół zarabiają mniej niż wynosi przeciętna zarobków, gdyż wydajność ich pracy jest niższa. Nic więc dziwnego, że w ok. 30 proc. wypadków cały ciężar utrzymania domu spada wyłącznie na kobietę.

Nieszczęśliwe rodziny składają alkoholicy do leczenia. Wielu jednak pijaków powodowanych fałszywym wstydem i naiwną ambicją nie chce korzystać z leczenia w poradniach specjalistycznych.

Winię za to ponoszą w największej mierze zakładowe komitety do walki z alkoholizmem, które na terenie naszych zakładów pracy nie przejawiają żadnej działalności i nie prowadzą pracy uświadamiającej. Ci natomiast pijacy, którzy zrozumieli wielkość wyrządzonej przez siebie szkody i zapragnęli wyleczyć się z groźnego nałogu na pewno nie żałują decyzji pójścia do poradni.

Zajrzyjmy do poradni przeciwalkoholowej przy ul. Obr. Stalingradu 76. Liczy ona około dwóch tysięcy stałych pacjentów. Obok łodziaków leczą się tu także przyjezdni z Tomaszowa, Zgierza, Pabianic, Zduńskiej Woli i innych miejscowości. Przeciętnie do po-

radni zgłasza się 30 — 40 osób dziennie.

W poniedziałki, środy i piątki przyjmuje dr. Zdanowicz, który też w te dni wygłasza pogadanki o szkodliwości alkoholu. We wtorki, czwartki i soboty pacjenci przychodzą na zastrzyki. Poradnia jest czynna w godzinach od 17 do 21.

— Leczę się już od początku ub. roku — mówi murarz ob. Zygmunt Kowalski. — Jestem szczęśliwy, że przystąpiłem do kuracji. Przedtem w domu panowała nędza. Często wywoływałem kłótnie i bójkę. Teraz wszystko się zmieniło. Pieniądzy nie przepijam. W domu mam spokój, no, i lepiej pracuję.

W książkę podziękowań czytamy zdanie żony jednego z pacjentów:

„Dziękuję panu doktorowi za wrócenie mi męża i ojca córki. Dawniej było nam źle, mieliśmy się rozjechać. Od siedmiu miesięcy, to jest od czasu, jak mąż przychodzi do poradni, wiem, że na nowo żyję. Spokój zapanował w naszym domu i mąż mój już trzykrotnie został nagrodzony we współzawodnicztwie pracy. Nie mam czym się odwdziżyć, ale życzę, aby wszystkie żony i matki mogły się tak czuć, jak ja obecnie się czuję”.

Czy można do tego coś dodać? Nie, ta wypowiedź mówi sama za siebie. (zł)

Trzy łódzkie zespoły taneczne

wystąpią na Zlocie

Członkowie trzech łódzkich świetlicowych baletów z wielką radością przyjęli wiadomość o tym, że zespoły ich dostąpią zaszczytu występów na Zlocie Młodych Przdowników. Tymi szczęśliwymi zespołami są młodzieżowe balety: ZPB im. Harnama, ZPDz im. Buczka, i ZPDz. ze Zduńskiej Woli. Wymienione zespoły wyjadą w pierwszych dniach lipca do Warszawy na artystyczny obóz przygoto-

wawczy. Obóz ten ma mianowicie przygotować nasze zespoły wraz z wielu innymi do wspólnego występu w mazurce, który odtańczy równocześnie 100 par chłopców i dziewcząt. Taniec ten znajdzie się w programie 4 największych złotych imprez artystycznych, w których łódzkie zespoły wystąpią także z własnym repertuarem tanecznym.

Setki gatunków różnych towarów

na I Łódzkich Targach MHD

WIOSENNA AKCJA DLA PANÓW prowadzona przez MHD w sklepach przy ul. Piotrkowskiej 53, 71, 114, 255, pl. Wolności 8 i w hall przy ul. Ogrodowej 4 zdała swój egzamin. Sklepy te zostały bogato zaopatrzone w jedwabie i lekkie welenki sukienkowe, co pozwoliło bez trudu znaleźć każdej kobiecie odpowiedni jej materiał.

Obecnie MHD przystępuje do nowej wielkiej akcji uru-

chamując w dniach 18 — 26 bm. w hall przy ul. Ogrodowej 4 i Łódzkie Targi. Na targach tych znajdzie się pełny asortyment jedwabi, weleni, odzieży, obuwi galanterii skórzanej i pasmanterii, wyprodukowanych przez przemysł państwowy.

W każdym ze sklepów będzie tylko jeden rodzaj towarów, ale za to w kilkudziesięciu czy kilkuset gatunkach. Osobno więc będzie mieścić się dział jedwabi, a osobno gotowej konfekcji, którą tak, jak i w innych sklepach będzie można nabywać na raty.

Dla uprzyjemnienia czasu klientom hala zostanie zradiofonizowana. MHD postara się też o uruchomienie kiosku z lodami i napojami chłodzącymi. Wystawa będzie otwarta od godz. 9 do 19.

Niezależnie od wystawy sklepy uposażone zostaną wkrótce zaopatrzone w większą niż dotychczas ilość towarów. (h)

NOTATNIK ŁÓDZKI

Uwaga posiadaczy bonów miesięcznych. W bieżącym tygodniu ci wszyscy, którzy mają zarejestrowane bono na czwartek mogą je zrealizować dziś i w piątek.

Z okazji zakończenia roku szkolnego w dniu 16 bm. o godz. 18.30 w hall Wimy odbędzie się koncert rozrywkowy pt. „Na wakacje”. Wezmą w nim udział chór i orkiestra Polskiego Radia oraz soliści: J. Kenda, W. Kuźmińska, K. Nyc-Wronko, E. Wayda, R. Barycz i W. Kwaskowski. Bilety w cenie od 2 do 8 zł można nabywać w MOI i w Wydz. Kultury ul. Parkowa 8, a w dniu koncertu w kasie.

Przed wyjazdem na wczasy warto nauczyć się robić zdjęcia. Uczy tego Polskie Towarzystwo Fotograficzne, które organizuje 9-godzinny kurs fotografowania. Rozpoczęcie kursu 16 bm. Informacje i zapisy: Piotrkowska 49 w godz. 11-14 i 18-20.

Interesujący film pt. „Życie dla nauki” będzie wyświetlany dziś po odczytaniu „Zdobycze Służby Zdrowia Polski Ludowej i Związku Radzieckiego”, który wygłosi o godz. 19 dr Jan Jaranowski w Międzynarodowym Klubie Książki i Prasy przy ul. Piotrkowskiej 86.

Już w lipcu tramwaj linii 19 dojeżdżał będzie do ulicy Uruchomieniowej. Do szybszego uruchomienia tej linii przyczyni się w niemałym stopniu okoliczni mieszkańcy i robotnicy ZPDz im. Głazewskiego.

RADIO

SRODA, 11 CZERWCA
Wiadomości: 6,30, 7,50, 12,04, 21,00, 23,50
11,45 „Głos mają kobiety”, 13,30 Kwadrans radzieckiej muz. rozrywkowej 13,45 Dla klasy V-VII aud. st. muz. 14,10 Hollender: Ländler w wyk. duetu fortepianowego. 14,30 Koncert. 15,10 „Dramat bez koncert” — opow. Wasylew Orlina. 15,30 Dla świetlic dziecięcych — gazeta świetlicowa. 16,00 „Wszelchnia Radiowa” — wykład: „Rozwój społeczeństwa ludzkiego” (I). 17,00 Wiadom. popołudniowe. 17,05 Pog. sportowa. 18,00 Koncert solistów. 18,30 „Wszelchnia Radiowa” — wykład „Ekonomia polityczna”. 19,30 Muz. i aktualn. 20,00 Koncert. 20,40 „Jak Vu-De przestał podłagać z bambusa” opow. M. Verdort. 21,30 „Sonaty skrzypcowe Haendla”. 21,45 Kronika kultur. 22,15 Rep. z IV Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Międzyzdrojach. 22,20 Muz. tan. 23,00 Muz. operowa Pucciniego.

ROZGŁOSNIA ŁÓDZKA
6,15 Wiadomości dla wsi. 6,20 Reportaż aktualny dla wsi pt. „Co widziliśmy w ZSR”. 8,00 16,20 „Z mikrofonem przez miasto i wioskę”. 16,35 Muz. lekka. 17,15 Aud. literacka. 17,25 Koncert żywych dła czołowych sportowców LZS. 18,50 Koncert rozrywkowy.

SRODA
11
CZERWIEC
DZIS
Barnaby
JUTRO
Boże Ciało

WAŻNE TELEFONY
Pogot Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Osr. Infor. 159-18

DYZURY APTEK

A. S. nr 6 (Piotrkowska 165), A. S. nr 48 (Narutowicza 6), A. S. nr 15 (Rzgowska 147), A. S. nr 20 (Więckiego 21), A. S. nr 31 (Karłowicza 48), A. S. nr 3 (Przybyszewskiego 41), A. S. nr 46 (Limanowskiego 80), A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.
DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Dziś dyżuruje cała doba szpital na 2 ul. Krzemieniecka 2.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATRY
NOWY (Więckiego 15) g. 19 „Burza”,
WOJSKA POLSKIEGO (Jarcza 27-29) g. 19 — „Bankrut”,
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Eugenia Grandet”,
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19, 15 „Niespokojne sześciece”,
MALY (Traugotta 1) g. 19, 15 „Zielony gil”,
PINOKIO (Kopernika 16) g. 10 widow. zamk. g. 17 „Jest drożyna”,
ARLEKIN (Piotrkowska 152) godz. 17 — „Dzielną gród”,
KINA
AJKA (Franciszkańska 31) „Splewak nieszany” dod. „Dur brzuszny” g. 18, 20, dozw. od lat 14.
BALTYK (Narutowicza 20) „Nedzlew” II ser. g. 16, 15, 18, 45, 20, 45, dozw. od lat 14.
GDYNIA (Przejazd 2) — Program naukowo-o-

światowy nr 27-52. PKF 24-52, „Igrzyska harcerzskie”, „Rozwój form zwierząt”, „Pracujemy pod wodą” — g. 17, 18, 19, „Czarodziejski kryształ” — g. 20. Program dla najmłodszych: „Pleśń preli”, „Gotowe — jedziemy”, „Balon i miłość”, g. 16.
MELODA GWARDIA (dla młodzieży — Zielona 2) „Nicholaus Nickleby” g. 16, 18, 20.
MUZA (Pabianicka 173) „Mamy partyzanta”, — dod. „Krew leczy”, — g. 18, 20, dozw. od lat 7.
POLONIA (Piotrkowska 67) „Kariera w Paryżu” dod. „Pogotowie ratunkowe”, g. 18, 30, 18, 30, 20, 30, dla młodz. niedozw.
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Człowiek bez jutra”, dod. „Ratujcie nasze dzieci”, g. 18, 20, dozw. od lat 14.
REKORD (Rzgowska 4) „Skandal w Clechemerle”, dod. „Wszystcy chce mi wdzieć”, g. 18, 20, dla młodz. niedozw.
I MAJA (dawn. Robotnik) — dla młodz (Kilińskiego 176) „Cyryk”, — dod. „Serce człowieka” 19, 20.
ROMA (ul. Rzgowska 2) „Bez adresu”, dod. „Ochrona osobista dróg oddechowych”, g. 18, 20, dozw. od lat 14.
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Słuby kawalerskie” — dod. „Chrońmy zdrowie”, g. 19, dozw. od lat 12.
STYLWOY (Kilińskiego 123) „Pani Dery”, g. 18, 20, 15, dozw. od lat 14.
SWIT — „Ostatni Mohikanin”, dod. „Za naszym przykładem”, g. 18, 20, dozw. od lat 14.
TATRY (Stenkiwiczowa 40) „Dziewczyna o białych włosach”, g. 15, 17, 30, 20, dozw. od lat 14.
WISLA (Przejazd 2) — „Strefa Zachodnia”, dod. „Zmiany por roku”, g. 15, 30, 18, 20, 30, dozw. od lat 12.
WŁOKNIARZ (Próchnicka) „Nedzlew” II ser. g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14.
WOLNOSC (Napiórkowskiego 18) „Mury Malapagi”, dod. „Ostrożnie trzeźnia”, g. 16, 30, 18, 30, 20, 30, dozw. od lat 14.
ZACHETA (Zgierska 26) „Wielki koncert”, g. 18, 20, dozw. od lat 12.

Pracownicy poszukiwani

2 magazynierów wykwalifikowanych ze znajomością branż spożywczej zatrudni natychmiast Centralna Zarząd Przemysłu Mleczarskiego Składnica Żywności i Zaopatrzenia Technicznego w Łodzi ul. Gdańska 184. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Kadr. 1590-K

Wysoko kwalifikowanych tokarzy maszynowych zatrudni natychmiast Łódzkie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych Zakład Produkcji Pomocniczej w Łodzi, ul. Wojska Polskiego 50-52 w godz. od 8 — 15. 1586-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczne, skórne 8-9,30, 3-5 Piotrkowska nr 106 (8109-G)
Dr ZAURMAN specjalista skórne, wenerologiczne 8-9,30, 4-5, Narutowicza 2 (8018-G)
Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, plecto we (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwartą-siódma (8187-G)
Dr LASZEWSKI choroby skórne, wenerologiczne, ul. Więckiego 28 7,30-9, 17-19,30. (8187-G)
Dr MARKIEWICZ specjalista, skórne, wenerologiczne, mocznikowe, Piotrkowska 109-5. (8097-G)
Dr TEMPSKI specjalista skórne, wenerologiczne, włośnowe, mocznikowe Piotrkowska 114. (8109-G)
Dr RÓZYCKI specjalista akuszerka, choroby kobiece nieplodność, Piotrkowska 33 przyjmuje 4-6.
Dr LESNIEWSKI chirurg przyjmuje 18-19 Jarcza 35a tel. 224-09. (8319-G)
Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce przyjmuje 3-7, Piotrkowska 35.
KUPNO-SPRZEDAŻ
PIEK kapielowy sprzedam. Wiadomość telefon 262-09. (8376-G)

WIERTARKA dentystyczna nożna kompletna do sprzedania tel. 195-60 wewnętrznym 70. godz. 15-18.
SPRZEDAM maszynę — damska bebenkową marki „Singer” w dobrym stanie. Jarszczak Jan. Południowa 13. (8389-G)
MOTOCYKL sprzedam — DKW 350, Mazurska 23. Młynarczyk (8396-G)
SPRZEDAM „Mercedes” kareta typ 230 opony b. dobrym stanie. Wiadomość tel. 160-90 godz. 10-15. (836-G)
LOKAL
ZAMIENIE jeden pokój na dwa z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 104a „7563”.
ZAMIENIE 2 pokoje używalność kuchni i wygod śródmieście na podobne. Oferty Piotrkowska 104a Biuro Ogłoszeń „Okazja”.
ZAMIENIE dwulizbowe mieszkanie wygodne, ogród, Gdańsk-Wrzeszcz na samodzielne z wygodami. Łódź, oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a pod „Jot” (839-G)
ZAOFIAR. PRACY
POTRZEBNA natychmiast gosposia. Warunki dobre Grynbaum, Kilińskiego 44, m. 46.
PRACOWNICA domowa samodzielna z referencjami poszukiwana. Warunki dobre. Kilińskiego 82, m. 7, 3-7 popoł.

Dnia 9 czerwca zmarł opatrzony św. sakramentami przeżywszy lat 52
S. † P.
LEON ŻYŁA
Pogrzeb odbędzie się w środę dn. 11 czerwca 1952 roku o godz. 17 z kaplicy cmentarnej — Doły 8445-G **RODZINA.**

Dnia 8 czerwca 1952 roku zmarła
S. † P.
WANDA POZNAŃSKA
pielęgniarka i sekretarka Centralnej Poradni Przeciwwgruźliczej.
W Zmarłej tracimy wielkiej prawości człowieka i drogą koleżankę.
Pracownicy Centralnej Poradni Przeciwwgruźliczej. 8436-G

ZGUBIONO kartę mel-dunkową nr H-IV 15887 na nazwisko Władysław Sosniński Poznańska 18.
ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko An-na Dowbor. Łódź, Wól-czańska 4, m. 1.
ZGUBIONO kartę mel-dunkową H-IX-17970 Barbara Kuler-Deszcz, Srebrzyńska 95. (8150-G)
ZGUBIONO kartę mel-dunkową H-X-2137 Józef Malec, Łódź, Narodowa 11

SKŁADNICA REJONOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W ŁÓDZI
ul. Żwirki 11-13
zawładania zainteresowanych, że z dniem 16 czerwca br. rozmowy telefoniczne mogą być przeprowadzane wyłącznie przez centralę telefoniczną nr. 254-90. 1589-K

SKRADZIONO — legiti. ZGUBIONO legiti. Zw. Ubezpiecz. Spół. na nazwisko Kozłowski Maja, Więc-krońska 18. (8339-G)
ZGUBIONO indeksy WSE na nazwiska Zuzanna Danielewska, Teresa Kocudane, Czestawa Zaloga. (8687-G)
ZGUBIONO kartę mel-dunkową Janina Woitaco-wicz. (8687-G)

WYDAJE Instytut Prasy „CZYTELNIA”
Redakcja i Administracja, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00. Red. Nacz. 125-64. godz. przyj. 12-13 Sekretarz odpow. 204-75. godz. przyj. 10-12, dział gospodarczy 141-10, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział listów 143-80.
Redakcja rekapituluje nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
Dział ogłoszeń Piotrkowska 104a tel. 115-50 i 114-75, czynny 8-16, w soboty 8-14.
Prenumerata miesięczna zł 4,05, kwartalna zł 12,15, półroczna zł 24,30 przyjmują wszystkie Urzędy Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wie-siocy na terenie całej Polski w terminie do 15 każ-dego m-cia na okres następn. Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE

O miano najlepszego kolarza wśród uczniów szkół zawodowych

124 kolarzy zgłosiło się do szosowych zawodów kolarskich na dystansie 20 km, o mistrzostwo szkół zawodowych.

Wyścig kolarski odbędzie się 12 czerwca. Zbiórka zawodników o godz. 8,00 rano u zbiegu ulicy Jaracza i autostrady warszawskiej (Park Staszica).

Piłkarze FSGT w Polsce

Na zaproszenie CRZZ przybyła do Polski reprezentacja piłkarska FSGT, która pierwsze spotkanie 12 bm. rozegra w Zabrze z Górnikiem.

Następne spotkania przewidziane są: 15 bm. w Gdańsku z reprezentacją ZS Kolejarski i 18 bm. w Lublinie z Ogniwo. Warto dodać, że goście francuscy wygrali ostatnio z reprezentacją Robotniczej Federacji Włoch 3:1.

Kolejarz gra z Włóknierzem

Jutro o godz. 17.30 na boisku przy Al. Unii odbędzie się kolejny mecz piłkarski o puchar Złotu.

Przeciwnikiem łódzkiego Włókniarza będzie zespół Kolejarski z Poznania.

Mecz ping-pongowy

Dla uczczenia Złotu Młodych Przewodników Budowniczych Polskiej Ludowej, sekcja tenisa stołowego — LKKF urządziła we czwartek o godz. 19 rano w sali ZS Spółnia (Helenów) towarzyskie z wody tenisa stołowego między reprezentacjami: ZS Włóknierz — ZS Spółnia. Drużyny wystąpią w następujących składach:

WŁÓKNIARZ: Krzysiek, Grzelezyk, Supel, Wystop.
SPÓJNIA: Krygler (mistrz Łódzi), Bednarek (wicemistrz Łódzi), Szofel, Henzel.

SPORT

Przez turniej i szkolenie na reprezentacyjne stadiony

Oglądając spotkania rozgrywane przez zespoły wszystkich klas od I ligi aż do klasy wojewódzkiej, trudno zrozumieć przeciętnemu widzowi, co się stało z łódzkimi piłkarzami.

Ale już naprowadzi nas na przyczyny kryzysu choćby takie zestawienie nazwisk: Baran — Kowalec, Hogendorf — Stusio, Gracz — Kaszuba. A takich przykładów można by mnożyć bez liku. Czego one dowodzą? Braku zastępców. W jednym zespole obok trzydziestoletnich mężczyzn występują młodzi, często 17-letni chłopcy.

I dlatego właśnie ciągle jeszcze borykamy się z trudnościami przy zastawianiu składów drużyn ligowych. Jedni są już u zmiernych swej kariery — inni nie dojrżeli jeszcze do gry.

W trosce o jak najszybsze nadrobienie tych zaległości zawiązał się w Łodzi komitet organizacyjny, złożony z przedstawicieli Włókniarza i Ogniwa, który postanowił otoczyć większą opieką młodzież piłkarską naszego miasta. Opieka ta wyrażać się będzie przede wszystkim w delegowaniu fachowych trenerów do szkolenia narybku piłkarskiego.

Rzucono myśl zorganizowa-

nia turnieju młodzików od 13 do 16 lat, spośród których najbardziej utalentowane jednostki wejdą następnie w skład „kadry przyszłości”. Za fundusze zdobyte z wpływów kasowych turnieju — chłopcy ci zostaną wysłani na obozy szkoleniowe — wychowawcze.

Tego rodzaju praca rozłożona, rzecz zrozumiała, na okres kilku kolejnych lat, przyspieszy niewątpliwie dopływ do klubów młodzieży zaawansowanej pod względem wykształcenia piłkarskiego.

Turnieje dla młodzików nie są wynalazkiem nowym. Tego rodzaju imprezy rok rocznie

organizowane są niemal w każdym państwie i niejedną wielki talent piłkarski został właśnie odkryty podczas tego rodzaju zawodów.

Łódzki komitet organizacyjny turnieju ufundował dla zwycięzców, jak również dla ich trenerów — pamiątkowe nagrody.

Zgłoszenia drużyn, w których występują zawodnicy urodzeni w latach 1936—1939 należy kierować do PTT-K, ul. Piotrkowska, róg Traugutta.

Łódź - Bydgoszcz w piłce nożnej

Poszczególne reprezentacje piłkarskie drużyn wojewódzkich Gwardii rozegrają w nadchodzącą niedzielę spotkania eliminacyjne przed Spartakiadą Gwardii. Walczyć będą następującej pary: Poznań—Białystok, Zielona Góra—Kraków, Olkusz—Lublin, Gdańsk — Warszawa, Katowice—Szupik, Opole—Szczecin i Łódź—Bydgoszcz.

Spotkanie łódzkiej reprezentacji wojewódzkiej Gwardii z piłkarzami Bydgoszczy rozegrane zostanie w niedzielę, 15 bm. o godz. 11 na boisku Włókniarza przy ul. Kilińskiego 178. Przed tym meczem grać będą trampkarze.

Trzeba nadmienić, że piłkarze łódzkiej Gwardii w rozgrywkach o mistrzostwo Łodzi prowadzą w

swojej grupie różnicą 4 punktów przed Spójnią i 6 pkt. przed Włóknierzem. Gwardziści nie stracili jak dotychczas ani jednego jeszcze punktu.

Lekkoatleci polscy wyjechali do Kijowa

10 bm. wyjechała na międzynarodowe zawody do Kijowa ekipa lekkoatletów polskich.

W skład drużyny wchodzi: Kiszka, Mach, Lipski, Werbliński, Jackiewicz i Szwałkowska (biegaczka) Radziwonowicz (oszczep) i Grabowski (skok w dal).

Kierownikiem ekipy jest ob. Askanas.

Zatwierdzenie krajowego rekordu szybcowego

Komisja sportowa ARP zatwierdziła nowy krajowy rekord szybcowy pilotki Warszawskiego Aeroklubu LL — Wandy Szemplińskiej.

Szemplińska w dniu 28 kwietnia br. wykonała na szybcowcu „Mucha” lot chmurowy, w którym osiągnęła wysokość maksymalną 5.400 m.

Na podstawie dokumentacji lotu komisja sportowa ARP zatwierdziła wyczyn Szemplińskiej jako nowy, kobiecej rekord krajowy w klasie D — kategorii I z wynikiem 3.950 m. Jest on lepszy od poprzedniego rekordu w przewyższaniu o 240 m.

Reprezentacja „Włókniarza” w wyścigu dookoła Mazur

Reprezentacje poszczególnych zrzeszeń sportowych szykują się do 7 etapowego wyścigu kolarskiego po Mazurach i Warmii.

Ustaloną już została reprezentacja kolarzy Włókniarza. Przedstawia się ona następująco: Gabrych, Świercz, Szczeniak, Wandor, Jarczyński i Wisniewski. Pod uwagę brani są jako rezerwowi młodzi zawodnicy: Piłanowski i Jędrzejczak. Opiekunem drużyny będzie Rzepecki a mechanikiem Kozłowski.

Zamach na rekordy życiowe

Członkowie sekcji pływackiej łódzkiego AZS podjęli zobowiązanie przedzielnego pobicia swoich rekordów pływackich oraz postanowili zorganizować akademię z programem artystycznym.

Łodźianie szykują się obecnie do akademickich mistrzostw Polski, które odbędą się w lipcu w Warszawie.

Akademię powołał do życia u siebie radę trenerów z Makrosińskim na czele.

Wajsołowa z dyskiem przez świat

Oprac. Jarostawa Niecieckiego (48)

Spotkałam go następnego dnia na treningu i powiedziałam, że jeżeli wierzy w sny, to pojedziemy razem do Norwegii. Sen był proroczy.

Znalazłam się w Warszawie na obozie treningowym, zorganizowanym na stadionie Wojska Polskiego. Chłopcy natomiast trenowali w Białobrzegach pod kierownictwem naszego olimpijczyka Zygmunta Siedleckiego.

W dysku wyznaczono minimum — 38 m, a w oszczepie — 36. Na obozie spotkałam się ze swoimi starymi koleżankami, a więc z Kwaśniewską, Dobrzańską, Jasińską, Mitanową, Stachowiczówną i in.

W czasie zawodów eliminacyjnych Kwaśniewska w rzucie oszczepem przekroczyła minimum o 6 cm, a ja dopinguwana przez naszego sprintera Buhla uzyskałam wynik — 41,12 i tym samym obie zakwalifikowałyśmy się do wyjazdu na mistrzostwa Europy.

Otrzymałyśmy piękne olimpijskie stroje — szare spodnie i granatowe marynarki z emblematami.

Reprezentacja nasza była niezbyt liczna. Wśród zawodników wyróżnił się wzrostem Gierutto. Przed wojną zdobył on tytuł wicemistrza Europy w dziesięcioboju. Liczyliśmy na powodzenie jego startu w Norwegii. Liczyliśmy również na Stanisławskiego w biegach średnich, który w latach 1938—1939 odnosił szereg wspaniałych sukcesów, startując za granicą, a m. in. zwyciężając również na stadionie w Oslo.

Z Warszawy mieliśmy jechać koleją do Gdyni, potem okrętem do Szwecji, a następnie pociągiem elektrycznym do Norwegii.

Gierutto wybrał się w podróż z obryzmym workiem. Okazało się, że worek ten mieścił szereg smakowitych, a między innymi niezliczoną ilość smażonych kurczaków.

Nareszcie po całonocnej męczącej jeździe znaleźliśmy się w Gdyni. Czekaliśmy na nas mały, ale bardzo miły stateczek szwedzki „Victoria”.

Pomyślałam sobie, że to dobry znak, że musimy zwyciężyć. O tym samym myśleli zresztą i inni. Krótko trwała kontrola paszportowa i oto znaleźliśmy się na pokładzie statku.

Rozległa się syrena i wzięliśmy kurs na Hel, a potem wprost na północ. Mijamy wystrój z wody szczytą zatopionego krawężnika niemieckiego i wypływamy na pełne morze. Krają nad nami nasze polskie mewy.

Odywa się tradycyjna cere-

monia „chrztu” sportowego. Ja jestem „matką”. Nowicjusząw było sporo. Najsilniejszą rękę miał Łomowski, który nie żałował jej ani Słomczewskiej, ani Piaskowskiemu, Hajduckiej, Dzwonkowskiemu, czy Moderównie, wymierzając im klapsy.

(c. d. n.)

Ciachówna uzyskała w kuli 11.51 m.

W międzymiastowym meczu lekkoatletycznym Piotrków—Tomaszów w punktacji ogólnej zwyciężyli zawodnicy Tomaszowa — 186:144 pkt.

Lepsze wyniki przedstawiają się następująco: 60 m kobiet — Świechowska 8,5, skok w dal — Olasówna 4,30, pchnięcie kulą — Ciachówna 11,51.

Na 100 m Laskowski uzyskał 11,5, w skoku w dal Góra skoczył 6,08, Mazurek w skoku wzwyż — 1,65, a w trójskoku zwyciężył Szeptalin wynikiem 13,00.

Startowało 52 zawodników.

PRAWNIK radzi

Grono pracowników spółdzielni inwalidów. — Zmiana systemu premiowania, jeśli jest na niekorzyść pracownika, może nastąpić tylko po uprzednim 3-miesięcznym wypowiedzeniu. Wobec tego, że poprzedni system premiowania był dla Was korzystniejszy, w okresie wypowiedzenia obowiązują stare systemy.

Planatory gromady Buzek. — W wyniku dochodzących przeprowadzonych przez inspektora Centrali Ogrodniczej ustalonej wysokości szkód na ok. 30 proc. Decyzja ta nie jest jeszcze ostateczna, wobec czego nie wiadomo czy opisywany grunt zostanie wyłączony z planowego skupu zboża. W wypadku pozytywnym istnieje możliwość uzyskania odszkodowania z PZUW.

B. Jabłońska. — Renta nie przy służy Panu, z przesłanego nam listu wynika, że przepracowała Pani zaledwie rok.

AHZ, Łódź. — Urlop miesięczny nie jest ograniczony ilością dni, lecz przysługuje pracownikowi przez okres całego miesiąca, bez względu na to czy miesiąc ma 28, 29, 30 czy 31 dni. Tak np. urlop rozpoczety 2 lipca kończy się 1 sierpnia.

K. W. — W wypadku wypowiedzenia pracy przez jedną ze stron, pracownikowi przysługują w celu szukania nowej pracy co najmniej 3 dni robocze miesięcznie. Ustalenie wolnego czasu winno nastąpić w drodze porozumienia pracownika z pracodawcą. W razie niedojścia do porozumienia decyduje inspektor pracy, a do czasu tej decyzji pracownik ma prawo skorzystać z półtora dnia w terminie pozostawionym jego uznanu, ale za uzurpedacją zawia domieniem pracodawcy przynajmniej na dwa dni naprzód. Ze względu jednak na konieczność dostosowania tych przepisów do ustawy o dyscyplinie pracy pracownik obowiązany jest przedstawić każdorazowo zaświadczenie z miejsca poszukiwania pracy.

Leda ma troskliwą opiekunka



Staraniem Związku Kynologicznego została otwarta w Warszawie wystawa Psów Rasowych. Na zdjęciu: owczarek alaski „Leda” ze swoim małym opiekunem. CAF fot. Z. Wdowiński

STRESZCZENIE

Ondraszek, syn Andrzeja Szebesty dziedzicznego wójta z Janowic został przez ojca oddany na naukę do rektora Miscetiusa, który po polsku nazywał się po prostu Bartłomiej Myszka. Choć Ondraszek uczył się już cztery lata, na nic się nie zdawały rektorskie pedagogiczne zabiegi by okiełznać niesforną, bujną naturę chłopca.

Skarżył się na jego wybryki mieszczanie z Frydku, rozmawiał o nim gniewnie z rektorem kapelan zamkowy pater Santarius...

A wiesz, rektorze Myszko, jak święty umiera?... Ty także nie wiesz, bo siedzisz zagrzebany w księgach różnych piekielników!... Lilia wyrasta z ust takiego umierającego, a gdy się go pogrzebie, z serca jego i z ciała drzewo wielkie wyrasta, którego liście szemrzą „Ave Maria”!... A on co?... Toć on do zamkowych dziewczek zakrada się po nocy, do sprośnej gamracji zamierzanie w tak wczesnych leciach okazuje skawpliwie!... A ja wiem, dlaczego!... Bo z pewnością czyta u ciebie Owidiusza, który w liście Heloizy do Abelarda został słusznie nazwany „poeta luxuriae et doctor turpitudinis”!... Tak, tak, mości Myszko!... jego lubieżne „Artis Amatoriae” i „Remedia Amoris” dajesz mu chyba czytać!... Rozpija się w karczmach z przeróżnymi łazegami i golardami, łopie wino, bluźni śpiewając: — „In pocula poculorum laudabunt te... Dolus vobiscum!... Et cum gemitu tuo!” — A potem po nocy okna wybija mieszczanom! Ze statecznych ludzi sztydzi! Za nic sobie waży moje upomnienia! Skarży się mnożąc!...

Kurczył się chudy rektor Miscetius, skóra mu cierpła na grzbiecie, bityny obiecywał rozpustnemu Ondraszkowi. Po tem biegł w dyrdy do Janowic, do ojca Ondraszka i powiadał, co jego synek kramarzy we Frydku.

Ojciec cieszył się, śmiał się głośno, radował z tego wszystkiego, a potem powiedział:

— Skórę mu zerznij, mości Myszko!...
— Nie lza, wójcie Szebesto, bo synek silny! Wydziera się, kopie, nożem przerać obiecuje i dach nad głową podpalić zapowiada!...

Szebesta znowu się śmiał zadowolony, a potem dodał:
— Pachołka miejskiego nagodzić i do karceru zamknąć!...
— Był on już raz w karczerze, ale drzwi wyłamał, pachołka szpetnie okrwawił, dwa zęby pięścią mu wybijając!

Gustaw Mroczek ONDRASZEK

Szebesta, zamiast się frasować, jeszcze bardziej się cieszył, śmiał głośno, płaskał w dłonie i powtarzał: — A to podarzony synek!... Ha, nie dziwota! Wójtów syn!... — A gdy się uśmieł i nacieszył do woli lamentacjami rektora, poklepał go po ramieniu i dodał: — Dobrze, dobrze! Jutro przyjadę do miasta!

I przyjechał. Siedział na wozie, a w wozie beczka spore cięteł lub zgoła wypasiony wieprzak kwiczał żałośnie, w kaciecie zaś na wójtowym brzuchu brzęczały talary, kiedy w nich dłońmi pogmerać, Szebesta zajeżdżał na zamkowy dziedziniec i czekał w pokorze, skoro zagniewany pater Santarius zawoła go przez okno do izby. A gdy skończył suplikę przed odetym i brzuchatym paterem Santariusem, pokrępięny na duchu ruszał na dziedziniec, gdzie pod stodolnym dachem pozostawił był nieco bożego daru. Potem zajeżdżał do rektora Miscetiusa, pozostawiając u niego resztę talarów i coś niecoś z przywiezionej gowiedzi.

Wtedy przez jakiś czas przycechały skargi na Ondraszka. Nie trwało to jednak długo. Ondraszek bowiem rychło jął czynić nowe zgorzzenie w mieście. Zżymali się wtedy mieszczanie, nawet do zamku ze skargą na niego udać się zamierzali, lecz kończyło się na pogroźkach, bo w jego obrotnie stawały mieszczki, oraz ich córki. W domu było słychać krzyki, płacze, szapny, dziewczeczki mdlały z wielkiej afekcji, w oczach zaś pater Santarius i rektora Myszkę Ondraszek urastał do postaci jakiegoś złego ducha, hebrajskiego Asmodeusza, co to z lubością zakłóca spokój małżeński. Frydeckie białołgowe bowiem i wszelkie inne podwłki na widok urodziwej postaci pacholika Ondraszka, zapatrzone w jego wdzięczną gładkość oblicza i członków, ulegały żarliwej pochuci i spoczywając w nocy w małżeńskiej łóżnicy obok brzuchatego i chrapiącego małżonka, lub samotnie wzdychając w dziewczęńskim akierzyku, lubowały się w

wyobrażaniu jego obłąpania. A niejedna z nich chętnie nawet folgowała poządliwości swego ciała. Oto wystarczyło, że spotkała się z nim za miastem na łące lub w lesie. Wtedy on zagadał ją dwornie, ukłonił się grzecznie a potem przysiadł do niej i „a! szepcał słodkie słowa do ucha. A gdy jąła drzeć i zakrywać oczy dłońmi, pytał ją wytwornie: — Queam lineam iam pudoris tangere?... A że dziewczeczka nie rozumiała jego tacy, chociaż domyślała się treści, przeto nie odpowiadała Ondraszek zaś nie czekał na odpowiedź, tylko ją przylegał płońca!...

Rektor Miscetius wiedział o wszystkim, bo mu ludzie donieśli. Może nauczył się tej sztuki od wędrownych waganów, z którymi tak chętnie przestawał? A może też i to prawda, co ludzie mówią. Wszak od niejednego słyszał, że urodzeniu Ondraszka towarzyszyły ponure aspekty. Wszystkie czarne koty z Janowic zbiegły się na wójtowej kalenicy i czyniły tam srogi harmider, a ogromna kula ognista — w nocy to bowiem było — spadała na Szebestowe podwórce i tam pękła z wielkim traskiem!... Czyżby z Ondraszkiem było to samo, co opisuje w kronice merseburki biskup Thietmar? U Thietmara bowiem czytał, jak cesarz niemiecki Henryk I, upił się w Wielki Czwartek i poszedł spać z żoną swoją, świętą Matyldą.

A ta święta Matylda za sprawą szatana poczęła i porodziła syna Ottona I. Szatan ów zdradził potem pewnej starej matronie zamkowej, że z jego natchnienia Matylda skłoniła się do chucj swego męża i poczęła syna bez wątpienia szatanowego. Są nawet tacy we Frydku, starzy to już ludzie, którzy twierdzą, że w tamtą noc poczęcia Ondraszka, gdy wójt czarował gdzieś na rozdrożu i wołał wiaropodobnie diabła na pomoc, koło jego chałupy kreślił się istotnie diabeł w postaci młodego grafa Prażmy!... Może więc i Ondraszek, podobnie jak Otton I, z diabłego nasienia spłodzony!...

Wszystko to jakieś nieczyste sprawy i gdyby nie ta gwiazda Arkturusa, z której rektor Miscetius czerpał mądre myśli i nadzieje szczęśliwego dobiecia do przystani żywota ludzkiego, wygoniłby precz wszetecznego Ondraszka, poleciby miejskim pacholkom, by go przepędzili za miasto, swoje drzwi zaparowały przed nim po wszystkie czasy!

(D. c. n.)